

UCHWAŁA Z DNIA 28 WRZEŚNIA 2009 R.
SNO 59/09

Przewodniczący: sędzia SN Tomasz Grzegorzczak (sprawozdawca).

Sędziowie SN: Henryk Pietrkowski, Dariusz Zawistowski.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego oraz prokuratora Naczelnej Prokuratury Wojskowej i protokolanta w sprawie sędziego Sądu Rejonowego po rozpoznaniu w dniu 28 września 2009 r. zażalenia obrońcy sędziego na uchwałę Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 5 czerwca 2009 r., sygn. akt (...), w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej za przestępstwo z art. 231 § 2 w zb. z art. 284 § 2 i w zw. z art. 12 k.k.

u c h w a l i ł: uchylić zaskarżoną uchwałę i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu.

U z a s a d n i e n i e

Po rozpoznaniu w dniach 1 i 5 czerwca 2009 r. na posiedzeniu wniosku prokuratora o wydanie zezwolenia na pociągnięcie ppłk rez. sędziego Sądu Rejonowego, byłego Zastępcy Prezesa Garnizonowego Sądu Wojskowego w A., do odpowiedzialności karnej za przestępstwo zakwalifikowane z art. 231 § 2 k.k. w zb. z art. 284 § 2 k.k. i w zw. z art. 12 k.k., Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uchwałą z dnia 5 czerwca 2009 r., sygn. akt (...), zezwolił na pociągnięcie tego sędziego do odpowiedzialności karnej za opisane szczegółowo w tej uchwale przestępstwo, polegające na tym, że w okresie od lutego 1998 r. do maja 2003 r. w A., w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru i w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, jako funkcjonariusz publiczny umyślnie działał na szkodę interesu publicznego, przekraczając swoje uprawnienia w ten sposób, że zajmując stanowisko Zastępcy Prezesa Wojskowego Sądu Garnizonowego w A. i nie posiadając z tego tytułu żadnych uprawnień do zatwierdzania do wypłaty jakichkolwiek dokumentów księgowych, pomimo ich braku, zatwierdził własnoręcznym podpisem szczegółowo opisane w uchwale faktury, wystawione przez pięć różnych, wskazanych w niej firm, w liczbie przekraczającej 100, obejmujące wartościowe przedmioty, w ilości od kilkudziesięciu do ponad 200 sztuk, w postaci 177 teczek biurowych typu „biwuar” i 235 typu „organizer”, a także 200 sztuk piór wiecznych i 21 sztuk piór kulkowanych, 200 sztuk długopisów oraz 19 sztuk ołówków automatycznych oraz akcesoriów do ich i materiałów piśmienniczych takich marek jak PARKER,

WATERMAN, PELIKAN, MOUNT BLANC i VISCONTI, które były bezzasadne dla funkcjonowania Wojskowego Sądu Garnizonowego i dokonane z pominięciem procedur wynikających z obowiązującej w tym czasie ustawy z dnia 10 czerwca 1994 r. o zamówieniach publicznych, a zatwierdzając te zakupy miał świadomość i godził się na to, że zakupione przedmioty są przyjmowane i bezprawnie wydawane przez Kierownika Sekretariatu tego Sądu st. chor. sztab. rez. Ireneusza K., bez żadnej dokumentacji przychodowo – rozchodowej, pracownikom niezatrudnionym w Wojskowym Sądzie Garnizonowym w A., przez co wspólnie i w porozumieniu z nim, a także z mjr rez. Krzysztofem S. – Szefem Sztabu JW 1890 w A., mjr rez. Waldemarem B. – Szefem Logistyki tej jednostki, mjr Markiem G. – Głównym Księgowym tejże, a od stycznia 2002 r. Jednostki Wojskowej 1515 w A. oraz mjr rez. Jerzym G. – Zastępcą Głównego Księgowego JW 1890, dokonał przywłaszczenia cudzych rzeczy ruchomych na łączną kwotę 156 701, 96 zł na szkodę JW 1890, a od dnia 1 stycznia 2002 na szkodę JW 1515 w A., a ponadto w kwietniu 2002 r. w A., działając w krótkich odstępach czasu, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, z podobnej pozycji w strukturze Wojskowego Sądu Garnizonowego w A., nie mając do tego uprawnień, zatwierdził własnoręcznym podpisem do wypłaty kwoty pieniężne wynikające z dwóch rachunków wystawionych ma mjr Waldemara B. za połączenia telefoniczne z jego prywatnego telefonu na 132, 27 zł i 196, 98 zł, przez co jednocześnie i wspólnie z nim oraz z Ireneuszem K. przywłaszczył kwotę 329, 25 zł na szkodę JW 1515 w A., przez co łączna kwota wynikająca z przekroczenia uprawnień i przywłaszczenia na szkodę JW 1890, a od stycznia 2002 r. JW 1515 w A., wyniosła 157 031, 21 zł. Uchwałą tą zawieszono też sędziego w czynnościach służbowych do czasu prawomocnego zakończenia postępowania karnego i obniżono mu wysokość wynagrodzenia na ten okres o 25%.

Od powyższej uchwały zażalenie wniósł obrońca ppłk rez. sędziego Sądu Rejonowego, adw. J. M., zarzucając obrazę art. 7, 410 i 424 § 1 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p., i wskazując w uzasadnieniu tego środka odwoławczego, że wbrew wymogom płynącym ze stosowanych tu poprzez art. 128 u.s.p. odpowiednio przepisów k.p.k. brak jest w treści protokołu „rozprawy przeprowadzonej w dniach 1 i 5 czerwca 2009 r.” zapisu o przeprowadzeniu dowodu z całości akt śledztwa Wojskowej Prokuratury Okręgowej w sprawie o sygn. (...), co narusza art. 410 k.p.k., a pozbawiło też Sąd Dyscyplinarny możliwości merytorycznej oceny wszystkich dowodów, nadto że uzasadnienie uchwały, wbrew wymogom art. 424 k.p.k., nie zawiera wskazań, jakie fakty uznano za udowodnione lub nieudowodnione i dlaczego oraz jakim dowodom dano wiarę lub jej nie dano, i z jakich powodów, gdyż analiza sądu opiera się tylko na kilku dowodach, co wskazuje też na dowolność ocen, a więc narusza art. 7 k.p.k., podnosząc również w tym uzasadnieniu, że poza oceną sądu pozostały uprawnienia i kompetencje Zastępcy Prezesa Sądu Garnizonowego, który stosownie do art. 11

ustawy – Prawo o ustroju sądów wojskowych może zastępować Prezesa Sądu, a zarządzeniem organizacyjnym, funkcjonującym w latach 1998-2003, zarządził on, że zastępca zastępuje go „w realizowaniu całokształtu jego zadań” oraz że nie rozważono należycie kwestii zarzucanej sędziemu przez prokuratora umyślności zachowania z zamiarem osiągnięcia korzyści i wyrządzenia szkody „w interesie publicznym”, ograniczając się w tej materii, jak we wniosku o zgodę na pociągnięcie do odpowiedzialności, do ustalenia tylko obowiązków i uprawnień zastępcy prezesa sądu. Wywodząc w ten sposób skarżący wnosili o uchylenie zaskarżonej uchwały i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Na posiedzeniu Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego obrońca i sam sędzia popierali to zażalenie, zaś Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego oraz prokurator Naczelnej Prokuratury Wojskowej wnosili o utrzymanie w mocy zaskarżonej uchwały.

Rozpoznając to zażalenie Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Na wstępie należy stwierdzić, że jak trafnie wskazano w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 27 maja 2009 r. (I KZP 5/09, OSNKW 2009, nr 7, poz. 51) mimo utraty – w wyniku wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 listopada 2007 r. (K 39/07, Dz. U. Nr 320, poz. 168) – mocy prawnej przez art. 80d u.s.p. – wprowadzony ustawą z dnia 29 czerwca 2007 r. o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 136, poz. 959), uznaną przez Trybunał z uwagi na tryb uchwalenia za sprzeczną z art. 2 w zw. z art. 7 i 186 ust. 1 Konstytucji RP – a który to art. 80d m. in. odsyłał do odpowiedniego stosowania w sprawach o pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej przepisów o postępowaniu dyscyplinarnym sędziów, w tym i do art. 128 u.s.p. o odpowiednim stosowaniu w sprawach nieuregulowanych – przepisów Kodeksu postępowania karnego – w postępowaniu w przedmiocie zgody na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej mają jednak nadal zastosowanie przepisy o postępowaniu dyscyplinarnym sędziów, zaś w zakresie nimi nie uregulowanym, koniecznym dla zachowania funkcjonalności i standardów rzetelnego procesu, przepisy Kodeksu postępowania karnego. Tym samym nadal sąd dyscyplinarny orzekający w tej materii powinien uwzględniać przepisy rozdziału 3 Działu II u.s.p., a w wypadkach tam nieuregulowanych, poprzez art. 128 tej ustawy także normy k.p.k. Dotyczy to również występowania z zażaleniem na uchwałę w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej i formułowania tam zarzutów z odwołaniem się do obrazy, mających zastosowanie w sprawie, przepisów k.p.k.

Przechodząc do kwestii merytorycznych związanych z niniejszym zażaleniem należy stwierdzić, że ten środek odwoławczy jest zasadny jedynie częściowo. Od razu też zastrzec należy, że Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny potraktował go poprzez

pryzmat art. 118 § 1 k.p.k. (w zw. z art. 128 u.s.p.), a więc mając na względzie całą jego treść, a nie tylko wyartykułowane na wstępie zażalenia zarzuty obrazy wymienionych tam przepisów k.p.k. Nie ma bowiem racji skarżący, kiedy podnosi i wywodzi, że Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny naruszył art. 410 k.p.k., gdyż nie orzekał w oparciu o całokształt materiału dowodowego, ponieważ brak jest „w protokole rozprawy” odnotowania faktu zaliczenia w ich poczet dokumentacji ze wskazanego w zażaleniu śledztwa, a załączonej do wniosku prokuratora. Po pierwsze Sąd ten nie procedował na „rozprawie”, lecz na posiedzeniu, na co wskazują prawidłowo, zarówno zarządzenie o jego wyznaczeniu (k. 14), jak i sam protokół tej czynności (k. 28 – 36 i 42 – 43), jako że przedmiotem rozpoznania była tu tylko kwestia udzielenia zgody na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności, do której rozstrzygnięcia wymaga się jedynie wysłuchania sędziego oraz zapoznania się sądu z dowodami uzasadniającymi wniosek o udzielenie takiej zgody, a nie przeprowadzenia – w tym i pośrednio – na tym forum, jak się to czyni na rozprawie, poszczególnych dowodów (art. 80 § 2 u.s.p.). Od wydanego tu rozstrzygnięcia wnosi się więc zażalenie, jak to uczynił skarżący, a nie odwołanie, czyli środek charakterze apelacji, chodzi bowiem o swoisty rodzaj postanowienia w ujęciu k.p.k., a nie o odpowiednik karnoprosesowego wyroku. Treść uzasadnienia uchwały przekonuje przy tym, że sąd miał na względzie materiał dowodowy dołączony do wniosku prokuratora, który przywołuje zarówno w części opisującej drogę przedmiotowego wniosku do sądu i materiał podany na jego uzasadnienie, a obejmujący dowody osobowe i z dokumentów (np. s. 11 uzasadnienia), jak przy analizie dowodowej podstaw do wydania określonego rozstrzygnięcia, gdzie powołuje się na zeznania, wyjaśnienia i faktury zawarte w dołączonych aktach śledztwa (s. 15 – 17 uzasadnienia).

Nie ma też racji skarżący, gdy podnosi zarzut obrazy art. 424 § 1 k.p.k. dotyczący wymogów uzasadnienia wyroku, jako że uchwała, jak wskazano, jest swoistą postacią postanowienia, jej uzasadnienie powinno zatem odpowiadać wymogom takiej właśnie decyzji procesowej, a nie wyroku. Jak zaś powszechnie przyjmuje się w orzecznictwie i doktrynie, z uwagi na brak w tej materii wyraźnego przepisu stosuje się tu, ale tylko „odpowiednio” przepisy o uzasadnianiu wyroków. Mając zaś na uwadze treść art. 94 § 1 k.p.k., dotyczącego treści postanowień, należy przyjąć, że w jego uzasadnieniu powinno się wyjaśnić kwestię, której postanowienie (tu – uchwała) dotyczy oraz samo jego (jej) rozstrzygnięcie i podstawę prawną. Uzasadnienie zaskarżonej uchwały co do zasady odpowiada tym wymogom. Sąd omówił bowiem wniosek prokuratora o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności i jego podstawę faktyczną (s. 9 – 12), a następnie kolejno wymogi prawne w jakich wniosek taki można uwzględnić, w tym ze wskazaniem orzecznictwa dyscyplinarnego w tej materii (s. 12 – 15), analizę załączonych do wniosku dowodów (s. 15 – 18) oraz przepisów, z których wynikać ma zarzucane sędziemu przekroczenie

uprawnień (s. 18) i w tych aspektach racje przemawiające za udzieleniem zezwolenia, w tym i odnośnie kwalifikacji prawnej przestępstwa, którego ono dotyczy (s. 19 – 21).

Jak wskazano wyżej, uzasadnienie to jednak tylko co zasady odpowiada wymogom uzasadnienia uchwał Sądu Dyscyplinarnego. Rzecz w tym, że gdy chodzi o aspekty prawne zarzucanego przekroczenia uprawnień to jest ono dość ogólne, poświęcono mu zresztą tylko nieco ponad pół strony (zob. s. 18) i nie stwarza możliwości rzetelnej kontroli sposobu rozumowania sądu pierwszej instancji, ba wymagałoby ono od Sądu Najwyższego jako dyscyplinarnego sądu odwoławczego dokonywania dodatkowych analiz i ocen, a tego nie można zaaprobować.

W wywodach w tej materii Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny ograniczył się bowiem do wskazania, że uprawnienia związane z zatwierdzaniem do wypłaty dokumentów księgowych oraz innych wydatków budżetowych Sądu miał w latach 1998-2001 wyłącznie Dowódca Jednostki Wojskowej 1890 w A., który co prawda w okresie 1998-2000 przekazał je rozkazem, ale Prezesowi Wojskowego Sądu Garnizonowego w A. i to imiennie, a nie jego zastępcy, a w latach 2002-2003 uprawnienia powyższe miał już jedynie Dowódca Jednostki Wojskowej 1515 w A. oraz to, że także przepisy rozporządzenia Ministra Obrony Narodowej z dnia 15 października 1998 r. w sprawie szczegółowych zasad planowania i wykorzystywania środków budżetowych związanych z działalnością sądów wojskowych (Dz. U. Nr 132, poz. 869 z późn. zm.) uniemożliwiały Zastępcy Prezesa Wojskowego Sądu Garnizonowego podejmowanie jakichkolwiek decyzji w zakresie gospodarki finansowej Sądu. Jednocześnie zaś Sąd podniósł w tej części swego wyводу (s. 18), że w dwóch wypadkach, w dniu 31 grudnia 1998 r. oraz w dniu 4 maja 1999 r. zatwierdził on po 6 faktur na kwoty odpowiednio 167 888, 01 zł i 14 220, 09 zł, zatem trudno przyjąć, że nie zdawał sobie sprawy, iż zakup tak wartościowych przedmiotów i w tak dużej ilości jest zakupem zbędnym dla Wojskowego Sądu Garnizonowego, gdyż Sąd ten zatrudniał łącznie, na różnych stanowiskach, zaledwie kilkanaście osób.

Powyższe wskazuje, że Sąd pierwszej instancji łączy kwestię świadomości po stronie sędziego odnośnie tego, że wielkość określonych zakupów wskazywała, iż wykraczają one poza potrzeby sądu z kwestią samego przekroczenia uprawnień co do możliwości zatwierdzania przez niego faktur. Można tu od razu postawić pytanie, czy w szeregu tych sytuacji, gdy zatwierdzane przez niego faktury opiewały na kwoty niższe, np. od nieco ponad 100 do kilkuset złotych, nie miał on już owej świadomości oraz co fakt tej świadomości lub jej brak, jako dotyczący kwestii potrzeb rzeczowych sądu, ma wspólnego z analizowanym w tej części uzasadnienia zarzucanym mu przekroczeniem uprawnień odnośnie samego sygnowania faktur swoim nazwiskiem z uwagi na nieposiadanie w ogóle takiego uprawnienia? Na tym tle jawi się też zasadnym podniesiony w uzasadnieniu zażalenia (s. 3 – 4) zarzut, że poza oceną sądu pozostały uprawnienia i kompetencje płynące z pełnienia stanowiska Zastępcy Prezesa

Wojskowego Sądu Garnizonowego w aspekcie ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. – Prawo o ustroju sądów wojskowych (dalej powoływanej jako u.s.w.) oraz wskazanego w zażaleniu zarządzenia organizacyjnego Prezesa Wojskowego Sądu Garnizonowego z lat 1998-2003, na podstawie którego jego zastępcą miał go zastępować podczas jego nieobecności „w realizowaniu całokształtu jego zadań” (s. 4 zażalenia).

Rzeczywiście ten aspekt sprawy umknął całkowicie Sądowi dyscyplinarnemu pierwszej instancji, a wymaga on rozważenia w kwestii sytuacji sędziego podczas zastępowania przez niego prezesa sądu i istnienia lub braku wówczas po jego stronie uprawnień do podpisywania faktur, zarówno z punktu widzenia art. 11 u.s.w., który dotyczył i dotyczy kierowania przez prezesa „działalnością sądu” (§ 1) i zastępowania go w tym przez zastępcę (§ 2), jak i od strony art. 4 u.s.w. – tu tak w jego początkowym brzmieniu (Dz. U. z 1997 r. Nr 117, poz. 753), jak i po kolejnych zmianach w okresie popełniania zarzucanego sędziemu czynu – jako przepisu odnoszącego się do finansowania działalności sądów wojskowych i organów odpowiedzialnych za tę sferę, w tym z uwzględnieniem konkretnych przepisów aktów wykonawczych do tej ostatniej normy, a nie ogólnikowego przywołania stosownego rozporządzenia Ministra Obrony Narodowej. To dopiero po rozważeniu tej kwestii i wyciągnięciu wniosku odnośnie tego, czy sędzia występując w roli Zastępcy Prezesa Wojskowego Sądu Garnizonowego był lub nie uprawniony do zatwierdzania dokumentów księgowych i czy *in concreto* miał lub powinien mieć – i dlaczego – wiedzę i świadomość co do zakresu swych uprawnień w sferze zastępowania Prezesa Sądu, można rozważać kwestię dostateczności podstaw do przyjęcia zaistnienia innych elementów tkwiących w zarzucie prokuratora, a następnie zaistnienia lub niezaistnienia dostatecznie uzasadnionego podejrzenia popełnienia przez niego określonego w tym wniosku przestępstwa, w każdym jego aspekcie wynikającym także z przyjmowanej kwalifikacji, jak tego wymaga art. 80 § 2c u.s.p. Uchybienia w tym właśnie zakresie naruszyły odpowiednio stosowany tu art. 94 § 1 pkt 5 w zw. z pkt 3 i 4 oraz w zw. z art. 128 u.s.p. i mogły mieć wpływ na treść uchwały. Zażalenie jest zatem w tym aspekcie zasadne.

Mając to na uwadze Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny uchylił zaskarżoną uchwałę i przekazał tę sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu. Przy ponownym jej rozpoznawaniu Sąd ten powinien mieć na uwadze potrzebę szerszej analizy uprawnień sędziego, gdy działał on jako Zastępca Prezesa Wojskowego Sądu Garnizonowego, w której uwzględnione będą zarówno wskazane wcześniej przepisy ustawy – Prawo o ustroju sądów wojskowych, jak i konkretne przepisy aktów wykonawczych do niej i akty wewnętrzne, nie tylko Dowódcy Jednostki 1890 w A., ale i Prezesa Wojskowego Sądu Garnizonowego, rzutujące na zakres uprawnień Zastępcy Prezesa Sądu, i także w tym zakresie ponownie wysłuchać sędziego Sądu Rejonowego, aby móc rozważyć możliwy stan

jego wiedzy w tej materii, i dopiero po przeanalizowaniu kwestii poddać analizie i ocenie, w oparciu o dołączony do wniosku materiał dowodowy, pozostałe elementy istotne dla ustalenia, czy istnieje dostateczne uzasadnienie podejrzenia popełnienia przez niego przestępstwa wskazanego przez prokuratora.

Z uwagi na kierunek zażalenia nie jest wprowadzić możliwe po uchyleniu tej uchwały orzekanie na niekorzyść sędziego (art. 443 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p.), ale w sprawie niniejszej ponowne rozpoznanie uwzględnić ma przede wszystkim konieczność dokonania pełnej analizy prawnej zakresu uprawnień sędziego jako Zastępcy Prezesa Wojskowego Sądu Garnizonowego, od której zależy rozważanie następnie przekroczenia przez niego, w sposób wskazany we wniosku, tych uprawnień. W konsekwencji nie chodzi tu nawet o czynienie na niekorzyść sędziego nowych ustaleń faktycznych, lecz o dokonanie brakującej, pełnej oceny prawnej sfery jego uprawnień podczas zastępowania prezesa sądu oraz w zależności od niej oceny dostateczności uzasadnionego podejrzenia popełnienia przez sędziego zarzucanego mu przez prokuratora przestępstwa, we wskazanym wyżej już zakresie. Ponieważ w uchylonej uchwale przyjęto brak uprawnień sędziego do zatwierdzania faktur i zawinienie przez niego, w postaci wynikającej z kwalifikacji, zarzucanych we wniosku prokuratora przestępstw oraz wydano zezwolenie na pociągnięcie go w tym zakresie do odpowiedzialności karnej, to nowe rozstrzygnięcie może być jedynie albo korzystniejsze dla sędziego albo podobne do uchylonego.

Mając na względzie powyższe orzeczono jak w uchwale.